

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziolecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale Pawła Mat-Madajczaka Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 roku

sprawy **M. T. (T.)**

oskarżonej o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 18 lipca 2017 roku, sygnatura akt VIII K 1200/14

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 120 złotych.

/-/Małgorzata Ziolecka

UZASADNIENIE

M. T. została oskarżona o to, że w okresie od 22 listopada 2013 roku do 17 marca 2014 roku, w P., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem P. T. w kwocie 54.700 złotych, poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z warunków ustnej umowy na zakup i sprowadzenie pojazdu marki P. (bbd) z terenu Niemiec oraz co do zamiaru i możliwości wywiązania się z warunków umowy sprzedaży pojazdu marki S. (...), to jest o popełnienie przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

(akt oskarżenia – karta 176-178 akt)

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 18 lipca 2017 roku sygnatura akt VIII K 1200/14, oskarżona **M. T.** została uznana za winną zarzuczonego jej czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, z tą zmianą, że przyjęto, iż działała wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, to jest popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 286 § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1973 r. Nr 27 poz. 152 z późn. zm.) Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, to jest wydatki w kwocie 706 złotych i opłatę w kwocie 120 złotych.

(wyrok Sądu Rejonowego – karta 527 akt, pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego – karty 531-559 akt)

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła obrońca oskarżonej, Sądowi I instancji zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, to jest art. 7 k.p.k. w związku z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wkroczenie w sferę dowolności tych ocen bez dokonania kompleksowej i wzajemnej jego analizy, a skutkujące oparciem się przez Sąd jedynie na zeznaniach pokrzywdzonego P. T. oraz nieuwzględnieniem zeznań świadka P. K. i w efekcie rozstrzygnięcie rozbieżności pomiędzy tymi wersjami wydarzeń na niekorzyść oskarżonej, czego rezultatem było uznanie przez Sąd, iż M. T. dokonała zarzucanych jej czynów
2. a w konsekwencji obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 286 § 1 k.k. i art. 12 k.k., poprzez ich zastosowanie i uznanie, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonej nie wypełniło znamion czynu wskazanego w powołanych przepisach
3. niezastosowanie przepisów postępowania karnego, to jest art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd na niekorzyść oskarżonej nie dających się usunąć wątpliwości, w sytuacji, gdy dowody przeprowadzone w niniejszym postępowaniu, nie potwierdziły dostatecznie dokonania zarzucanego czynu przez oskarżoną
4. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 74 k.p.k. oraz 175 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i uznanie odmowy złożenia przez oskarżoną składania wyjaśnień w toku przedmiotowego postępowania za okoliczność ją obciążającą, podczas gdy oskarżona korzystała z przysługującego jej uprawnienia wynikającego z przepisów ustawy, a okoliczność ta nie mogła wpłynąć na przypisanie jej sprawstwa,
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona czynu zabronionego zarzucanego jej aktem oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżonej nie można przypisać winy

Alternatywnie apelująca podniosła także zarzut rażącej niewspółmierność kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc powyższe, obrońca oskarżonej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. T. od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Poznań - Stare Miasto w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 565-571 akt)

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnicy oskarżyciela posiłkowego, P. T., wnieśli o utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji oraz o zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

(odpowiedź na apelację – karty 587-592 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na wstępie przypomina, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W analizowanej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów, co do ich występowania, nie formułowała również obrońca oskarżonej.

Po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem, a także lekturą wywiedzionej apelacji, Sąd II instancji podnosi, iż w pełni zgodził się z zaskarżonym orzeczeniem co do tego, że

zgrupowany w sprawie i drobiazgowo przeanalizowany przez Sąd I instancji materiał dowodowy pozwolił w realiach niniejszej sprawy na przyjęcie ponad wszelką wątpliwość, że M. T. jest sprawcą przypisanego jej zaskarżonym wyrokiem przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. Orzeczenie wydane w niniejszej sprawie oparte jest na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc natomiast do omówienia wywiedzionej apelacji, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zgłoszonych przez apelującą zarzutów obrazy prawa procesowego, albowiem od nich zależy następnie trafność ustaleń faktycznych czynionych w sprawie przez organ orzekający. I tak analiza akt sprawy wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do uznania, aby doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania przedstawionych przez apelującą, i to w sposób mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w związku z art. 5 § 2 k.p.k.; art. 5 § 2 k.p.k.; art. 74 k.p.k. oraz art. 175 k.p.k.

Przechodząc do analizy konkretnych zarzutów procesowych w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na to, że we wniesionej apelacji skarżąca podniosła jednocześnie zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. Tymczasem zarzuty te nie mogą być podnoszone wspólnie, bowiem zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Otóż niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni uprzednio materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 roku, sygnatura akt V KK 270/12). Podniesienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza zatem możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 2015 r., II AKa 60/15, Legalis nr: 1263332). Jednak w istocie w rozpoznawanym środku odwoławczym nie znalazły się treści wskazujące na naruszenie przez Sąd I instancji zasady z art. 5 § 2 k.p.k.. Zaznaczyć przy tym należy, że reguła ta znajduje zastosowanie w sytuacji, kiedy to sąd ferujący wyrok, pomimo niedających się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść oskarżonego. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie Sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości w zakresie winy oraz sprawstwa oskarżonej, co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia kwestionowanego wyroku. Przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie można natomiast interpretować, jako powinności sądu do czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonej, jak chce tego apelująca.

Zdaniem autorki apelacji należało powziąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonej albowiem nie zostało dostatecznie wykazane, jakoby miała ona świadomość i zamiar dokonania zarzucanego jej czynu, a tym samym, Sąd I instancji nie mógł uznać okoliczności wypełnienia przez nią znamion czynu określonego art. 286 § 1 k.k. za udowodnioną. W tym kontekście, apelująca na poparcie swych twierdzeń w sposób gołosłowny podniosła jedynie, że Sąd I instancji jednostronnie przyjął, że wersja zdarzeń podana przez pokrzywdzonego jest w pełni wiarygodna, przy jednoczesnym nie wzięciu pod uwagę zeznań świadka P. K.. Zdaniem skarżącej, bezpodstawnym pozostaje założenie, że faktami uzasadniającymi domniemanie, iż oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej mogą być m.in. zawarcie umów sprzedaży samochodu, czy korespondencja sms-owa pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym. Zdaniem obrońcy, oskarżona pośredniczyła jedynie w sprowadzeniu samochodu dla pokrzywdzonego, a wszelkich czynności w tym zakresie dokonywał P. K.. Podkreśliła także, że oskarżona informację, które przekazywała pokrzywdzonemu uzyskiwała od swojego współpracownika i nie miała ona realnej wiedzy dotyczącej sprowadzanego samochodu, a jedynie na podstawie uzyskanych wiadomości starała się przekazać te informacje P. T.. Apelująca wskazała w tym kontekście, że zgodnie z tym co przyjął Sąd Rejonowy, w trakcie spotkania P. K. i pokrzywdzonego, oskarżona wraz z J. N. przebywała na zewnątrz restauracji, a więc nie miała pojęcia o zakresie ustaleń poczynionych między mężczyznami. Stąd nie można było na tej podstawie uznać, jakoby całym swoim zachowaniem mogła przejawiać jakąkolwiek świadomość i zamiar popełnienia czynu określonego treścią art. 286 § 1 k.k. Na marginesie obrońca wskazała przy tym, że jak sam Sąd I instancji uznał, to współnik M. T. winien zostać oskarżonym w sprawie.

Z takim gołosłownym stanowiskiem nie sposób było się zgodzić. Zauważyć należy, że zarzuty obrońcy, podważające dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, ograniczają się wyłącznie do jej negacji i arbitralnego stwierdzenia,

iz walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonej, za które to obrońca oskarżonej uznaje w zasadzie wyłącznie zeznania świadka P. K.. Dostrzec zatem należało, że poczynione przez apelującą uwagi są całkowicie oderwane od pozostałego materiału dowodowego, wybiórcze i pomijające wszystkie te fakty, które o sprawstwie oskarżonej świadczyły. Obrońca oskarżonej nawet nie zdecydowała się merytorycznie odnieść do tych właśnie materiałów, ograniczając się do wskazania, i to w sposób lapidarny, tylko pewnych stwierdzeń i ustaleń Sądu I instancji.

Biorąc pod uwagę, iż uzasadnienie Sądu meriti jest bardzo obszerne i niezwykle wnikliwe, uznając dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów za prawidłową i zgodną z zasadami postępowania karnego, Sąd Okręgowy odniesie się w tym miejscu do najważniejszych kwestii podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonej, i to w niezbędnym zakresie, uznając, iż powtórzenie całej argumentacji Sądu Rejonowego jest nie tylko sprzeczne z zasadami sporządzania uzasadnienia przez sąd drugiej instancji, ale również niecelowe. Przypomnieć bowiem należy (i podkreślić zarazem), iż uzasadnienie sądu odwoławczego nie służy powtórzeniu argumentacji sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się zatem do tylko tych wybiórczo podanych przez apelującą kwestii, wskazać należy, że Sąd Rejonowy, w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne, rzeczywiście stwierdził, iż P. K. powinien zostać oskarżonym w sprawie, ale nie zamiast oskarżonej, a obok niej. W ocenie Sądu I instancji, P. K. był bowiem współsprawcą oszustwa przypisanego oskarżonej i dlatego też zmienił opis czynu przypisanego oskarżonej. Zasadnym też było ustalenie Sądu I instancji, iż bez udziału wymienionego i działania w ramach wcześniej uzgodnionego podziału ról, oszukanie przez oskarżoną pokrzywdzonego byłoby niemożliwe. Przedstawienie więc przez obrońcę oskarżonej wyciągniętego z kontekstu stwierdzenia Sądu I instancji, było zupełnie nietrafne.

Dalej zważyć należało, że żaden dowód nie wskazywał na to, jakoby oskarżona miała być rzekomo wyłącznie biernym pośrednikiem między pokrzywdzonym, a P. K. i jej udział miał się ograniczać wyłącznie do przekazywania informacji, a świadczyć miałyby o tym – zdaniem obrońcy oskarżonej – to, że podczas pierwszego spotkania z P. T., oskarżona wraz z J. N. przez większość rozmowy były na zewnątrz restauracji i nie słyszały, co uzgadniali mężczyźni. Obrońca zdaje się przy tym zupełnie nie dostrzegać tego, że to właśnie z zeznań P. K., których przecież uznania w całości za wiarygodne się domaga, wynika ścisła współpraca pomiędzy nim, a M. T. w kwestii pozyskania dla pokrzywdzonego umówionego auta. Poza tym obrońcy oskarżonej umknęło też to, że Sąd Rejonowy w części w jakiej świadek K. podał, iż prowadził wraz z oskarżoną działalność w zakresie handlu samochodami, a także spotkał się z P. T., w toku którego miał przedstawić pokrzywdzonemu szczegóły związane ze sprowadzeniem dla niego z Niemiec samochodu P. (...) i otrzymania zaliczki 20.000 zł, a także przekazywaniu pomiędzy T., a M. T. samochodów K. i S., dał wiarę jego zeznaniom. Już chociażby więc na podstawie tych okoliczności, trudno jest uznać, jakoby oskarżona miała być jedynie bierną pośredniczką informacji, a za zaistniałe zdarzenie winien był zostać oskarżony tylko P. K.. Materiał dowodowy, którego wartości dowodowej apelująca w żaden logiczny i merytoryczny sposób nawet nie zdecydowała się podważyć, wskazuje natomiast na to, że to wyłącznie oskarżona kontaktowała się z pokrzywdzonym, przekonując go do wpłacenia ceny zakupu i to pomimo, iż nigdy nie dysponowała żadnym dokumentem świadczącym o istnieniu pojazdu. Ponadto to oskarżona zobowiązała się sprzedać samochód marki S. (...) oraz przyjmowała od pokrzywdzonego środki pieniężne na zakup samochodu i to pomimo, iż nie prowadziła działalności w tym zakresie. Oskarżona, mając świadomość swojej uprzedniej karalności, gdyby – jak twierdzi skarżąca – nie działała z zamiarem wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd oraz w celu uzyskania korzyści majątkowej, to z pewnością podjęłaby działania mające na celu zwrócenie pokrzywdzonemu środków pieniężnych oraz nie zwodziłaby pokrzywdzonego przedstawiając ciągle inne powody niesprowadzenia samochodu. Całokształt okoliczności analizowanej sprawy wskazywał, że to działania podejmowane przez oskarżoną stanowiły realizację z góry zaplanowanego działania nakierowanego na osiągnięcie korzyści majątkowej przy wykorzystaniu łatwości i naiwności pokrzywdzonego oraz jego braku doświadczenia w realizacji tego typu transakcji.

W świetle obszerności, wnikliwości i szczegółowości uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia, zupełnie niezrozumiałe jest stwierdzenie apelującej, jakoby Sąd I instancji niezasadnie przyjął za wiarygodną wersję zdarzenia podaną przez pokrzywdzonego, a nie wziął pod uwagę zeznań świadka P. K.. Formułując taki zarzut i jego uzasadnienie apelująca w ogóle nie podała przy tym, w jaki to niby sposób Sąd Rejonowy, poprzez dokonanie takiej, a nie innej

oceny tego materiału dowodowego i dokonanie na jego podstawie ustaleń faktycznych, miałby dopuścić się naruszenia art. 7 k.p.k. w związku z art. 5 § 2 k.p.k.

Wypada zatem przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto motywy te zostały wyczerpująco i logicznie przedstawione w uzasadnieniu wyroku (vide: wyrok SN z 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, Legalis; wyrok SN z 26 stycznia 2012 r., IV KK 272/11, Legalis; wyrok SN z 4 lipca 1995 r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6; wyrok SN z 22 lutego 1996 r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10; wyrok SN z 3 września 1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6).

Tymczasem obrońca oskarżonej nie wykazała w swej apelacji, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w zaskarżonym wyroku dotrzymany, a zatem zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach analizowanej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulowała skarżąca, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej. Należy podkreślić, że okoliczność, iż oceniono poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego autorka apelacji, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 k.p.k., a już tym bardziej w art. 5 § 2 k.p.k. Naturalnie odmienna ocena dowodów, której domaga się skarżąca, jest prawem obrońcy, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by ocena dokonana w zaskarżonym wyroku charakteryzowała się zupełną dowolnością. Godzi się także przypomnieć, co wynika przecie z treści art. 7 k.p.k., że w dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznym rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Ma zatem prawo sąd oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania.

Przenosząc powyższe na grunt rzeczowej sprawy - za zupełnie bezzasadne i nieznajdujące podstaw w zebranych materiale dowodowym należy uznać argumenty autorki apelacji, które - ignorując zasadę kompleksowej oceny dowodów - zmierzały, wbrew prawidłowym ustaleniom omówionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, do oparcia tychże ustaleń faktycznych wyłącznie na zeznaniach P. K. i to tylko w zasadzie na podstawie gołosłownego twierdzenia. Obrońca oskarżonej nie zdecydowała się bowiem już chociażby wyjaśnić, które z zeznań wymienionego należałoby ocenić odmiennie niż poczynił to Sąd Rejonowy i dlaczego, a w konsekwencji tego, by to one mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych, a nie zeznania pokrzywdzonego.

Wobec tak sformułowanej tezy Sąd Odwoławczy zauważa, że Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wymienionego świadka i w sposób wyczerpujący wyjaśnił powody, dla których uznał zeznania P. K. za niewiarygodne w istotnej dla sprawy części. Sąd niższej instancji wprost wskazał, że z uwagi na okoliczność, iż oskarżona w toku całego postępowania, konsekwentnie odmawiała składania jakichkolwiek wyjaśnień, a przez to niemożność przeprowadzenia weryfikacji jej stanowiska w sprawie, ustaleń dokonał w oparciu o ocenę pozostałego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza w oparciu o analizę zeznań złożonych przez osobę, która w związku z przedmiotowym czynem z nią współpracowała, a zatem P. K..

Przypomnieć więc należy, że wnikliwa analiza zeznań P. K., w szczególności w zestawieniu z pozostałym zebranych w sprawie materiałem - zwłaszcza z wydrukiem esemesów między pokrzywdzonym, a oskarżoną, zeznaniami pokrzywdzonego, jak i zeznaniami świadka N., -zasadnie musiała doprowadzić Sąd Rejonowy do przekonania, że relacja P. K. nie stanowi spójnej i logicznej wersji przebiegu zdarzeń, a więc jako taka nie zasługuje na wiarę. Skoro więc skarżąca domaga się uznania zeznań świadka K. za w pełni wiarygodne powinna była chociażby wykazać w wywiedzionej przez siebie apelacji, iż materiał ten jest koherentny i układa się w logiczną całość. Tego jednak apelująca nawet się nie podjęła, nie wskazała Sądowi Odwoławczemu chociażby stwierdzeń Sądu Rejonowego, które miałyby

być przy ocenie tego materiału poczynione błędnie. Obrońca oskarżonej nie zdecydowała się również wskazać, w jaki inny sposób, aniżeli poczynił to Sąd Rejonowy, należało wyjaśnić okoliczności zdarzenia, które w zeznaniach P. K. były nielogiczne, nieracjonalne i sprzeczne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wersja zdarzeń podawana przez świadka P. K. pozostawała natomiast w sprzeczności nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego, ale również świadka J. N., których wartości dowodowej apelująca już nie zdecydowała się zakwestionować, a także z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym korespondencją sms, która to – wbrew stanowisku skarżącej – może świadczyć o odpowiedzialności oskarżonej. Materiał ten z uwagi na swój charakter pozwalał bowiem w sposób całkowicie bezstronny zweryfikować twierdzenia pokrzywdzonego i świadka K.. Ponadto informacje podawane przez świadka K. odnośnie rzekomo podejmowanych przez oskarżoną czynności zmierzających do wywiązania się z umowy z pokrzywdzonym, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, były nie tylko wewnętrznie sprzeczne, ale również nielogiczne. Nie jest bowiem możliwe, aby osoba, która jak twierdzi profesjonalnie zajmowała się międzynarodowym obrotem samochodami, nie dysponowała żadnym dowodem z dokumentów potwierdzającym sprowadzenie samochodu lub nie była w stanie wskazać nazwisk osób, z którymi w tym zakresie współpracowała. Brak logiki w zeznaniach świadka P. K., w których oskarżona upatruje swej niewinności, oraz podawanie przez niego sprzecznych informacji, zasadnie musiało zatem w tej sytuacji skutkować odmową przyznania im przez Sąd Rejonowy wiarygodności.

W konsekwencji tego Sąd I instancji nie miał jakichkolwiek podstaw, aby zeznania P. T. kwestionować. Wobec niespójności i nieracjonalności zeznań P. K. w pełni słusznym było przyjęcie, że kontakty pokrzywdzonego z oskarżoną oraz z jej współnikiem wyglądały właśnie tak, jak zeznał P. T.. Nadto zeznania pokrzywdzonego, co do różnych przyczyn nie sprowadzenia samochodu, potwierdziła J. N..

Wbrew odmiennemu stanowisku apelującej, Sąd I instancji dokonał zatem właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym kluczowych dowodów z zeznań pokrzywdzonego, J. N. oraz P. K. oraz dowodów z dokumentów, a następnie wyciągnął z nich trafne wnioski. Analizę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Odnośnie zaś zarzutu uchybienia art. 74 k.p.k. oraz 175 k.p.k., to Sąd Odwoławczy zauważa, że Sąd Rejonowy wprost wskazał, że oskarżona miała prawo do odmowy złożenia wyjaśnień. Jednakże poprzez skorzystanie przez oskarżoną ze swego prawa Sąd I instancji nie poznał jej wersji zdarzeń, zwłaszcza że poprzez odmowę wyjaśnień nie zakwestionowała w ogóle zeznań pokrzywdzonego, stwierdzając tylko ogólnie, że do czynu się nie przyznaje. Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku w żadnej jego części nie wynika natomiast, aby odmowa ta została oceniona przez Sąd I instancji negatywnie, a już tym bardziej, by została oceniona na niekorzyść oskarżonej. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy nie mogąc ocenić wyjaśnień oskarżonej, dokonał ustaleń faktycznych na podstawie pozostałego materiału dowodowego, który w sposób wyczerpujący, logiczny i w pełni prawidłowy przeanalizował przez pryzmat wszystkich istotnych okoliczności. Dokonując ustaleń w kwestii odpowiedzialności M. T., Sądowi I instancji nie mogło więc ująć uwadze, że przebieg zdarzeń przedstawiony przez współnika oskarżonej pozostawał w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, świadka J. N. oraz dowodami z korespondencji sms, który to z kolei materiał, był już wzajemnie spójny. To zaś zasadnie dawało Sądowi I instancji podstawy do uznania sprawstwa oskarżonej za udowodnione w sposób jednoznaczny i niebudzący żadnych wątpliwości. Sama odmowa złożenia wyjaśnień nie uniemożliwiała bowiem wykazania odpowiedzialności oskarżonej za zarzucony jej czyn, właśnie z uwagi na wyżej wymienione koherentne i wzajemnie się uzupełniające dowody, których wartości nie sposób było podważyć w świetle rozbieżności, nieścisłości i nieracjonalności w zeznaniach P. K..

Odnośnie zaś zarzutu obrońcy oskarżonej dotyczącego obrazy przepisu prawa materialnego, to jest art. 286 § 1 k.k. i art. 12 k.k., to Sąd Odwoławczy przypomina, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (vide: postanowienie SN z 4 maja 2005 r., II KK 478/04, OSNwSK 2005, Nr 1, s.894). Zarzut obrazy prawa materialnego jest bowiem legitymowany tylko wówczas, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględного respektowania. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego przepisu prawa z ustalonym stanem faktycznym. Jeżeli sąd błędnie ustalił stan faktyczny i do tak ustalonego stanu zastosował

przepis, który - przy prawidłowych ustaleniach - miałby zastosowanie, to zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezpodstawny. W takiej sytuacji prawidłowy byłby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia - art. 438 pkt 3 k.p.k. (vide: np. postanowienie SN z 8 stycznia 2002 r., V KKN 214/01, LEX nr 53005; wyrok SN z dnia 2 maja 1998 r., III KKN 249/98, Prok. i Pr. 1998/10/16). Nie ma bowiem obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę, zaś orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (vide wyrok SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). W konsekwencji, skoro obrońca oskarżonej wyraźnie kwestionowała dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, na co wskazują główne zarzuty jej apelacji oraz treść uzasadnienia środka odwoławczego (obraza przepisów postępowania, a w konsekwencji tego dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia), to jest to płaszczyzna oceny materiału dowodowego i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych. Apelacja, podważająca stanowisko Sądu meriti w tej mierze (wszak subsumcja prawna czynu oskarżonej w wyroku jest prostą konsekwencją ustaleń w tej właśnie materii, czyli strony podmiotowej czynu), powinna być oparta tylko na zarzutach odwoławczych określonych w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., a nie dodatkowo w art. 438 pkt 1 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2002 roku, V KKN 314/01, LEX nr 53334, Kodeks Postępowania Karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2004 r.).

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. oraz 7 k.p.k., ani też art. 74 k.p.k. i 175 k.p.k., zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za bezpodstawne. Jednocześnie, skoro Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym nie naruszył zwłaszcza wskazanych wyżej przepisów kodeksu postępowania karnego, to nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach, w tym zwłaszcza w zeznaniach pokrzywdzonego, potwierdzonych przez pozostały zebrany materiał dowodowy w tym relację bezstronnego świadka. W świetle tychże ustaleń zachowania oskarżonej w pełni zasadnie zostały więc uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

W związku z ostatnim z zarzutów wyartykułowanych w apelacji, a przy tym z uwagi na regułę z art. 447 § 1 k.p.k., obowiązkiem Sądu Okręgowego było rozważenie, czy karę orzeczoną wobec oskarżonej, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985 roku (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60), Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995 roku (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonej. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył oskarżonej za przypisany występki taką, a nie inną karę, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni podzielić.

Prawidłowo Sąd meriti wskazał zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności stanowi dolną granicę ustawowego zagrożenia karą. W swej istocie kara bezwzględnie pozbawienia wolności jest karą surową i bez wątpienia dolegliwą dla oskarżonej, jednakże w analizowanej sprawie nie nosi ona znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia zawarł rzeczowe i konkretne uzasadnienie właśnie tego rodzaju kary, wyraźnie akcentując okoliczności, które za tym przemówiły. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż w analizowanej sprawie wystąpiła tylko jedna okoliczność łagodząca, to jest to, że faktycznie większą rolę w przedmiotowym czynie miał P. K., natomiast istnieje szereg okoliczności obciążających, które musiały skutkować właśnie taką formą obostrzenia odpowiedzialności karnej oskarżonej. Wbrew sugestiom obrońcy, nie można mieć bowiem zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, co do braku podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary. Wobec oskarżonej nie sposób jest dostrzec podstaw do zastosowania tego dobrodziejstwa. Przedstawiona przez apelującą argumentacja stanowi naturalną konsekwencję izolacji sprawcy w ramach odbywania kary pozbawienia wolności. Skarżąca, powołując się na negatywne skutki dla więzi dziecka z matką z uwagi na jej osadzenie, zupełnie traci natomiast z pola widzenia to, że sama oskarżona w ogóle nie myślała o swej córce w momencie, gdy dopuszczała się ponownie, w okresie próby, przestępstwa oszustwa. Popełnienie przez oskarżoną kolejny raz tego przestępstwa świadczy o tym, że nie wyciągnęła ona z uprzedniego skazania żadnych wniosków i nie zamierza zmienić swego postępowania, nawet właśnie chociażby z uwagi na okoliczność samotnego macierzyństwa. Sąd Rejonowy w pełni zasadnie zwrócił także uwagę na to, że w toku niniejszego postępowania jurysdykcyjnego oskarżona czyniła intensywne starania, by wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie stało się możliwe już po zatarciu poprzedniego skazania. Okoliczności te dodatkowo wskazują na całkowity brak poszanowania ze strony oskarżonej nie tylko obowiązującego porządku prawnego, ale również wymiaru sprawiedliwości. W tej sytuacji Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie ma podstaw do formułowania wobec M. T. pozytywnej prognozy kryminologicznej. Fakt, że oskarżona jest samotną matką i to wyłącznie na jej utrzymaniu pozostaje dziecko, nie mógł w obliczu jej osobistego stosunku do czynu i sytuacji procesowej, wpłynąć na zmianę kwestionowanego rozstrzygnięcia. Jako matka, oskarżona powinna była mieć na uwadze dobro dziewczynki już po pierwszym skazaniu i już wówczas zmienić dla niej swe życie. W obecnym stanie, powoływanie się na sytuację rodzinną, należało więc uznać jedynie za próbę uniknięcia rzeczywistej dolegliwości, jaką niesie ze sobą kara bezwzględna, a jakiej w zasadzie oskarżona nie odczułaby, gdyby była ona orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Oczywistym jest natomiast, że w sytuacji, gdy podczas pobytu oskarżonej w jednostce penitencjarnej, dzieckiem nie będzie mogła się zająć rodzina, stosowne działania zostaną podjęte przez Sąd, tak, by zapewnić małoletniej na ten czas odpowiednią opiekę.

Sąd Odwoławczy w zachowaniu i sytuacji oskarżonej nie dostrzegł tym samym jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby skutkować orzeczeniem w stosunku do niej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, bądź też kary łagodniejszego rodzaju. Zachowanie oskarżonej nie daje nawet cienia gwarancji, że nie popełni ona nowego przestępstwa.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonej, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W punkcie 2 wyroku, zgodnie z art. 627 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania za II instancję i zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, to jest 20 złotych tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania odwoławczego, na które złożyła się kwota ryczałtu za doręczenia i wymierzył jej za II instancję opłatę w wysokości 120 złotych, ustaloną na podstawie art. 8 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.). Sąd Odwoławczy nie znalazł bowiem podstaw do tego, by zwolnić oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania za II instancję.

/Małgorzata Ziółka/